

Minister Zieleniecki dla TS: Kryterium stażu pracy uszczupliłoby dochody FUS



Z Prof. Marcinem Zielenieckim, wiceministrem pracy, rodziny i polityki społecznej rozmawia Anna Grabowska.

A.G.: Związki zawodowe i pracodawcy rekomendowali w ostatnich dniach Radzie Dialogu Społecznego propozycje związane z określeniem wieku emerytalnego na 61 i 66 lat oraz stażu emerytalnego wynoszącego 35 i 40 lat. Czy Rząd jest wstępnie przychylny takiej modyfikacji prezydenckiego projektu w sprawie obniżenia wieku emerytalnego?

M.Z.: Gospodarzem projektu obniżającego wiek emerytalny jest oczywiście Prezydent. Ostateczna decyzja co do przyszłego kierunku rozwiązań w tym zakresie będzie natomiast należała do Parlamentu. Rząd pełni w tym wypadku jedynie rolę wspierającą.

Z naszych wstępnych wyliczeń wynika, że – zaproponowane przez partnerów społecznych z Rady Dialogu Społecznego – zatrzymanie obniżenia wieku emerytalnego poprzez określenie go na 61 lat dla kobiet i 66 lat dla mężczyzn, jest propozycją, która w pierwszym roku przyniesie Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych oszczędności na poziomie ok. 1,7 mld zł. Z punktu widzenia kosztów, jest to więc propozycja atrakcyjna, zachowująca w kwestii wieku status quo dla osób odchodzących obecnie na emeryturę. Trzeba jednak pamiętać, że w kolejnych latach takich ulg dla FUS już nie będzie.

A.G.: Dla strony związkowej to zahamowanie obniżenia wieku emerytalnego jest jednak nieodłącznie związane z kryterium stażowym. Chodzi o to, by osoby, które przepracują 35 lub 40 lat mogły odejść na emeryturę wcześniej niż wieku 61 lub 66 lat.

M.Z.: Propozycja dotycząca możliwości przechodzenia na emeryturę po spełnieniu kryterium stażowego – 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn – niezależnie od wieku – poważnie uszczupliłaby przychody FUS. Nie tylko bowiem przyspieszałaby ona odchodzenie na emeryturę, a tym samym zwiększała wydatki FUS, ale także zmniejszałaby jego przychody ze składek, które dana osoba wcześniej przestawałaby przecież odprowadzać.

Oczywiście, gdyby w Radzie Dialogu Społecznego doszło do porozumienia zarówno co do wieku, jak i co do stażu, to Parlament nie mógłby przejść nad nim do porządku dziennego. Musiałoby to jednak być porozumienie trójstronne, a więc z udziałem strony rządowej. Na razie rekomendacja przedstawiona Prezydium Rady ma charakter autonomiczny: związków zawodowych i pracodawców.

A.G.: Partnerzy społeczni mają zresztą jeszcze kilka dni na wyrażenie swoich opinii. Potem zasiądą do dalszych rozmów.

M.Z.: I na ich efekt poczekamy. Jeśli, w toku kolejnych rozmów partnerów okaże się, że porozumienie uda się wypracować i stanie ono na Radzie Dialogu Społecznego, to będzie musiał wypowiedzieć się na ten temat także chociażby minister finansów. A pamiętajmy, że dotychczas nie było nawet konsultacji międzyresortowych w stosunku do projektu prezydenckiego, choć generalnie Rząd jest mu przychylny.

A.G.: Pan Prezydent podkreślał, że jest otwarty na rozwiązania, które zapropnują w konsensusie partnerzy społeczni.

.Z.: Tak. I Rząd o tym pamięta. Najpierw trzeba jednak ten konsensus uzyskać, co niewątpliwie byłoby zdarzeniem bezprecedensowym.

fot. T. Gutry